



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1396)

69. posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich
w dniu 17 lutego 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich (druk senacki nr 781).
2. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbigniew Szaleniec)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

W porządku dzisiejszych obrad jest rozważenie podjęcia inicjatywy uchwałodawczej w przedmiocie nowelizacji Regulaminu Senatu, ale chciałbym jeszcze wprowadzić do niego punkt dotyczący zmian w składzie komisji. Są trzy wnioski i proponowałbym, żebyśmy jako pierwszy rozpatrzyli właśnie punkt: zmiany w składzie komisji.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma.

Wobec tego uważam taki porządek za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego.

Do naszej komisji wpłynęły trzy wnioski. Pierwszy jest pana Pawła Klimowicza, który uprzejmie informuje, że z dniem 16 lutego 2010 r. – to było wczoraj – składa rezygnację z członkostwa w Komisji Zdrowia, jednocześnie zgłasza przystąpienie do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Drugi jest wniosek pana senatora Andrzeja Szewińskiego, który informuje, że składa rezygnację z członkostwa w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, i zgłasza przystąpienie do Komisji Spraw Unii Europejskiej. I trzeci wniosek jest pana senatora Sławomira Kowalskiego, który składa rezygnację z członkostwa w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu i zgłasza przystąpienie do Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Z tego, co wiem, kluby – zwłaszcza te, z których wywodzą się senatorowie – są poinformowane o tych zmianach i nie zgłaszają zastrzeżeń.

Czy jakieś zastrzeżenia mają panowie senatorowie, członkowie komisji?

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Jako sekretarz klubu Platformy Obywatelskiej chcę wytłumaczyć jeszcze raz, dlaczego poprzednio, w przypadku pana senatora Ryszki, wnosiłem o to, żebyśmy się wstrzymali z decyzją. Wczoraj odbyłem rozmowę z panem marszałkiem Borusewiczem i uważam, że dobrze by było, gdyby szefowie klubów porozumiewali się między sobą w przypadku zmian w składach komisji. Oczywiście szanujemy wolę senatorów, ale jeżeli nie będziemy nad tym czuwać – pamiętajmy, że jest aż szesnaście komisji...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Trudno jest utrzymać pewną równowagę w komisjach i pewnie bez przerwy będziemy się tak, powiedzmy, gonić. Panie Przewodniczący, nie wiem, jak to powinno

być rozstrzygnięte pod względem procedury, ale prosiłbym, żeby pan był w kontakcie z panem marszałkiem, bo on chce zapewne jakąś taką naszą wewnętrzną niepisaną regułę ustanowić, żeby jednak to było robione w jakimś konsensusie między klubami, żeby uwzględniać te parytety, które uzgodniliśmy. W przeciwnym razie ciągle będziemy świadkami tych zmian i pogoni za decyzjami jednych, co zmusza niestety senatorów do podejmowania decyzji niezbyt im odpowiadających. Tak więc apeluję o to.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.

Ja chcę tylko powiedzieć, że jeśli chodzi o procedurę, to regulamin za bardzo nie przewiduje jakiegokolwiek możliwości, te wewnętrzne zaś...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Przewiduje, tylko nie było takiego precedensu.)

No tak.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Oczywiście nad tym się głośuje w Senacie, a Senat może się nie zgodzić i koniec...)

Oczywiście, ale nie mamy takiej możliwości, żeby kogoś przekonać, żeby nie występował z komisji czy do niej wstąpił, to kwestia jego woli. Ale rzeczywiście Senat ma prawo nie przyjąć wniosku, jeżeli tak zarekomendujemy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Pamiętam, że jeszcze w poprzedniej kadencji – a może na początku tej – toczyliśmy dyskusję na temat tego, czy wniosek o przejście z komisji do komisji powinien być uzasadniany, czy też nie. I wtedy, z tego, co pamiętam, uznaliśmy, że raczej nie. Argumentowaliśmy: zrezygnujmy z uzasadnień, ponieważ niekoniecznie będą one służyć dobrej sprawie. I w związku z tym zrezygnowano z tych uzasadnień. Jednocześnie jestem zdania, żeby nie tworzyć znowu takich zasad, z których powodu za jakiś czas, z takich czy innych względów, będzie nam ciasno. Do tej pory – ja jestem senatorem cztery lata – była pełna swoboda w przechodzeniu. Jeśli senator chciał pracować w innej komisji, nie czyniono mu przeszkód i mógł swobodnie przejść. Przecież mogą być różne powody, na przykład po czasie okazuje się, że ta problematyka, którą przyszło mu się zajmować, nie odpowiada mu, inaczej sobie wyobrażał prace tej komisji, chce pracować gdzie indziej. Tak więc byłbym zdania, żeby jednak starać się uszanować wolę senatorów. Bo może być taka sytuacja, że ktoś nam powie: nie, powinniśmy restrykcyjnie do tego podchodzić, nie ma takiego przechodzenie z komisji do komisji, a później się okaże, że będą takie potrzeby, a my będziemy związani wcześniejszym precedensem. Tak więc myślę, że jeżeli jest nawet jakiś niekorzystny precedens, to może warto – skoro nie staje się to jeszcze jakąś regułą – trochę poczekać. Zobaczymy, jak to będzie wyglądało, gdyby rzeczywiście tak to się komplikowało w przyszłości, to wtedy można rozważać jakieś ograniczenia.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.

Proszę pan senator.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo.

Na ile ja znam praktykę, Panie Przewodniczący, to każdy senator, który występuje z takim wnioskiem, zazwyczaj pyta, jak to będzie wyglądało, z reguły to konsultuje. Być może pan senator Mieczysław nie wie, że takie konsultacje miały miejsce, bo nie przypuszczam, żeby to...

(Senator Mieczysław Augustyn: Nie, nie, uczestniczyłem w tej sprawie i nie o tę konkretną sprawę dziś chodzi, tylko o...)

Ale my rozpatrujemy konkretny przypadek, więc myślę, że tutaj o to chodzi.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Bądźmy szczerzy, jedynym zagrożeniem jest to, że zacznie się wędrówka z komisji do komisji, ale jak do tej pory nie było takiego zjawiska.)

Przepraszam, Panie Marszałku, ale akurat w tym przypadku chyba nie ma takiego zagrożenia...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Otóż to...)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Ja poprzedziłem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie sprawę Ryszki już załatwiliśmy. Panie Senatorze, pan senator Augustyn mówił raczej, żebyśmy tego pilnowali w przyszłości, i wydaje mi się, że tak jest, bo dotychczasowe zmiany – od, powiedzmy, dwóch, trzech miesięcy – odbywają się raczej po uzgodnieniach międzyklubowych. Myślę zatem, że w taki delikatny sposób potrafimy nad tym zapanować, a te przypadki są uzgodnione, tak jak powiedziałem. Tak więc myślę, że nie ma co ciągnąć tej dyskusji i proponuję...

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Senatorze, owszem, podejmujemy decyzję, ona na szczęście jest uzgodniona, ale czasem ma to też wymiar finansowy. Chciałbym powiedzieć, że w tym wypadku ma to wymiar finansowy, a mamy bardzo napięty budżet. Pan marszałek wczoraj mówił mi, że ze zdziwieniem stwierdził, iż puchnie nam Komisja Spraw Unii Europejskiej kosztem innych komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ale też prawo europejskie pojawia się w Senacie w niesłychanych rozmiarach. W poprzedniej kadencji Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, choć nie było tu aspektu finansowego, była największą komisją, bo liczyła około trzydziestu albo trzydziestu kilku osób.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Ale, Panie Senatorze Augustyn, tak jak mówiliśmy, ta sprawa jest uzgodniona – bo ja ciągle zmierzam do meritum – tak więc akurat w tym przypadku... Gdyby to był

przypadek nieuzgodniony, to oczywiście ten aspekt, że płaci się dodatkowe środki za członkostwo w komisji, należałoby rozpatrzyć, ale tu akurat tych problemów nie ma.

Proponuję wobec tego przegłosować uchwałę Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zmian w składzie komisji senackich: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Pawła Klimowicza z Komisji Zdrowia, senatora Stanisława Kowalskiego z Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Andrzeja Szewińskiego z Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, wybiera senatora Pawła Klimowicza do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Sławomira Kowalskiego do Komisji Spraw Unii Europejskiej i senatora Andrzeja Szewińskiego do Komisji Spraw Unii Europejskiej”.

Kto jest za przyjęciem takiej uchwały? (7)

Dziękuję.

Tradycyjnie pozostaje jeszcze kwestia sprawozdawcy i jeżeli panowie pozwolą, będę nim.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Teraz przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Panowie Senatorowie otrzymali materiały w tej sprawie, projekt uchwały, jak również uzasadnienie, ale bardzo prosiłbym pana dyrektora – którego przy okazji witam, bo nie uczyniłem tego na początku – o króciutkie wprowadzenie, jeśli chodzi o proponowaną zmianę.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie!

Każda zmiana ustawowa rozszerzająca kompetencje Senatu w zakresie powoływania członków określonych organów powoduje konieczność zmiany Regulaminu Senatu, to wynika z jego konstrukcji. Wszystkie organy powoływane przez Senat czy też takie, na których powołanie Senat musi się zgodzić, są wymienione w regulaminie. Ma to swoje wady, bo za każdym razem trzeba zmieniać regulamin, ale jest też pewną zaletą, bo wszystkie kompetencje Senatu w tym zakresie są w regulaminie wymienione. I z taką sytuacją mamy obecnie do czynienia. Otóż 31 marca wchodzi w życie nowelizacja ustawy o prokuraturze, która ustanawia ten nowy organ, Krajową Radę Prokuratury. Organ, który w dużym, powiedziałbym, stopniu jest wzorowany na Krajowej Radzie Sądownictwa. Nie jest to oczywiście organ konstytucyjny, tak jak właśnie KRS, ale dotyczące go regulacje są właściwie podobne, także przez to, że w jego skład będzie wchodziło dwóch senatorów. I stąd ta propozycja.

Tu jest jeszcze jedna sprawa, która przy okazji zostanie załatwiona, jeżeli państwo się zgodzicie. Wynika to z praktyki działania Krajowej Rady Sądownictwa, tak można powiedzieć. Otóż w momencie, w którym pan senator Krzysztof Kwiatkowski składał rezygnację z funkcji – w związku z tym, że został ministrem sprawiedliwości i z tej racji stawał się członkiem Krajowej Rady Sądownictwa – okazało się, że ten czternastodniowy termin na składanie wniosków i na powołanie nowego członka Krajowej Rady Sądownictwa jest za krótki, ponieważ ta rezygnacja ma skutki niemalże natychmiastowe,

ona jakby jest skuteczna z chwilą doręczenia przewodniczącemu Krajowej Rady Sądownictwa. W związku z tym zaproponowaliśmy, aby ten termin czternastodniowy został wydłużony do trzydziestu dni, i w ten sposób wszystkie te terminy w art. 94 w ust.2 byłyby identyczne. Tak więc to byłyby jeden termin, trzydziestodniowy.

Ten sam problem dotyczyłby później Krajowej Rady Prokuratury, bo tam jest identyczna regulacja w tym zakresie. W przepisie przejściowym w art. 2 zaproponowaliśmy też, aby zgłaszanie kandydatów na członków Krajowej Rady Prokuratury mogło się zacząć niezwłocznie, czyli już od dnia podjęcia tej uchwały. Sam wybór zaś, zgodnie z ustawą, mógłby być dokonany po 31 marca. Wydaje się, że jeżeli Senat zgodziłby się z tym rozwiązaniem i uchwalił na następnym posiedzeniu taką zmianę regulaminu, to wtedy byłoby możliwe wcześniejsze zgłaszanie kandydatów. Chodzi o to, żeby powołać nowych członków Krajowej Rady Prokuratury możliwie najszybciej, bez zbędnej zwłoki. Jeżeli czekalibyśmy do 31 marca, to tak naprawdę wybór opóźniłby się o prawie miesiąc, bo najpierw musielibyśmy czekać czternaście dni na zgłoszenie kandydatów, a później poczekać na posiedzenie Senatu.

I to tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, czy ktoś z panów senatorów ma uwagi do tej propozycji zmian w regulaminie?

Senator Piotr Zientarski:

Uważam, że wskazywanie w regulaminie funkcji kreacyjnej Senatu, jak się ją nazywa w doktrynie, ma istotne znaczenie, bo od razu widać, bez przeglądania poszczególnych ustaw, jaką funkcję kreacyjną Senat sprawuje, to wynika wprost z regulaminu. Tak więc absolutnie popieram to rozwiązanie.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Mam małą wątpliwość. W art. 93 ust. 2 jest mowa o tym, że jeśli chodzi o ciała, do których Senat rekomenduje kandydatów, to senator w przypadku większości z nich, bo są wyjątki, może udzielić poparcia co najwyżej dwóm osobom. Tymczasem w art. 2 powtarzamy: „Senator może udzielić poparcia co najwyżej dwóm kandydatom do Krajowej Rady Prokuratury”. Dlaczego jest taki zapis?

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Dlaczego to powtarza się, tak?)

Tak, dlaczego? Skoro we wcześniejszym artykule jest to skonsumowane, to nie wiem, dlaczego to powtarzamy.

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński: Chciałbym coś dodać, jeżeli można...)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Roman Kapeliński:

Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie!

Chodzi o to, że niestety w tym przepisie przejściowym musimy powtórzyć te normy, które jeszcze przed wejściem tego w życie, przed 31 marca nie odnoszą się do Krajowej Rady Prokuratury. One dopiero po 31 marca będą się do tej rady odnosiły, dlatego tutaj niejako trzeba było dokonać takiego zabiegu, to znaczy powtórzyć to, żeby było wiadomo, ilu tych kandydatów senator może poprzeć. To jest oczywiście tylko...

(Senator Mieczysław Augustyn: Ten art. 93 tak naprawdę...)

Tak, w nowym brzmieniu wchodzi w życie dopiero od 31 marca.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Czy panowie senatorowie mają jeszcze jakieś uwagi? Jeżeli nie, to proponuję zgodnie z art. 101, który mówi, że zmiana uchwały może nastąpić na wniosek marszałka Senatu, Prezydium Senatu, Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich lub przynajmniej dziesięciu senatorów...

Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski chciałby jeszcze zabrać głos.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dlaczego z ust. 2 znika Kolegium Instytut Pamięci Narodowej?

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu

Roman Kapeliński:

Panie Senatorze, to nie tak. Znika nazwa „Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej”, podobnie jak nazwa „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji” oraz...

(Senator Piotr Andrzejewski: Wygląda na to, że zostaje.)

Tak, zostaje, ale jeszcze coś znika...

(Senator Piotr Andrzejewski: Znika całkowicie zapis mówiący o dwóch kandydatach i co się z tym dzieje?)

Tak, znika Krajowa Rada Sądownictwa i Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, ponieważ zależało nam na skrótowości tekstu i dlatego sformułowaliśmy ten przepis w taki sposób, aby mówił o kandydatach do każdego z organów, o których mowa w art. 92 ust. 1. Wydaje się, że nie ma potrzeby wymieniać tych organów, bo już w tej chwili ten przepis jest bardzo długi właśnie przez to, że wymienia się każdy z organów, i jest tak...

(Senator Piotr Andrzejewski: Chyba wszystkie należy wymienić...)

Ale, Panie Senatorze, tak jest. W art. 92 w ust. 1 i 2 są wymienione wszystkie organy, to jest tylko odesłanie.

(Senator Piotr Andrzejewski: A w następnym się na to powołujemy...)

To jest tylko odesłanie. I dzięki takiemu zabiegowi ten przepis jest dużo krótszy.

Senator Piotr Andrzejewski:

To po co w ogóle jest ten przepis, skoro jest art. 92? W takim razie trzeba go skreślić, a w art. 92 dodać ten ust. 3. Po co to w ogóle jest?

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Panie Senatorze, bardzo proszę mówić do mikrofonu...)

To jest ograniczanie tego, co senator może. Wybiera dwóch, a reszta dotyczy trybu głosowania. To jest chyba regulacja nieadekwatna do potrzeb. Bo jeżeli w art. 92 mówimy, że Senat wybiera i odwołuje dwóch senatorów do składu KRS, a tu dodajemy, że jeszcze dwóch do Krajowej Rady Prokuratury, to po co jest... Przecież wiadomo, że jeżeli wybiera, to może udzielić poparcia. Ale to sam tryb... Gdyby była regulowana kwestia karty do głosowania czy tego, ilu jest wpisanych na karcie, to rozumiałbym. Ale to, co tu jest, jest niepotrzebne. Bo niby dlaczego w ust. 2 mówimy o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, a nie mówimy o kolegium, nie mówimy o Krajowej Radzie Sądownictwa? Mówimy tylko o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji oraz Radzie Polityki Pieniężnej.

(Senator Mieczysław Augustyn: Bo tam jest więcej niż dwóch.)

Ale w takim razie w art. 92 trzeba dopisać: dwóch tu, dwóch tu, trzech tam, a jeden tu. Przecież to jest ten przepis. W związku z tym trzeba w ogóle skreślić ten ust. 2, bo on tu jest... Ja nie rozumiem, jaki jest tego sens. Jak senator wybiera, to znaczy, że może, jak nie jest ubezwłasnowolniony, pozbawiony praw publicznych. Senator może... Obowiązkiem senatora jest głosować w tej sytuacji, nie tyle może, ile musi. Może skreślić, może się wstrzymać, może oddać głos nieważny, ale że „może udzielić poparcia”? Nie rozumiem ratio legis tego.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, to jest zupełnie inna sprawa, nie głosowanie, tylko zgłaszanie.)

Ale to trzeba napisać: senator może zgłosić... Bo o to chodzi, tak?

(Głos z sali: Tak.)

Bo w głosowaniu udzielam poparcia.

(Głos z sali: Nie, to jest tylko zgłoszenie.)

Aha, to jest tylko zgłoszenie, rozumiem. Czyli nie mamy prawa zgłaszać do Krajowej Rady Sądownictwa...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Trzech czy pięciu osób za jednym razem.)

(Głos z sali: Tylko dwóch.)

(Senator Mieczysław Augustyn: Można udzielić poparcia dwóm.)

Możemy popierać tylu, ilu możemy wybierać.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To jest napisane.)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Pan senator dał odpowiedź, czy ona wystarczy?

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję. Według mnie to jest niepotrzebne, ale nie będę się tu zachowywał oportunistycznie. Chciałem tylko to wyjaśnić, myślę, że to jest przeregulowanie.

(Przewodniczący Zbigniew Szaleniec: Jeżeli są wątpliwości, to trzeba je wyjaśnić.)

Ale jeśli tak, to trzeba by wymienić wszystkich, bo z tego wynika, że możemy zgłosić tylko do tych organów... To znaczy wybieramy, ale nie możemy zgłosić, tak? To kto będzie zgłaszał kandydatów do Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu? A contrario: jeżeli napisane jest, do czego możemy, to wynika z tego, że do tego, co nie zostało wymienione, nie możemy.

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński: Ale to jest napisane, Panie Senatorze.)

Ale gdzie?

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Chodzi o to, że po tej zmianie będą trzy organy, do których Senat wybiera po dwóch członków, i aby skrócić ten ust. 2, zapisano to w taki sposób: „co najwyżej dwóm kandydatom do każdego z organów, o których mowa w art. 92 ust. 1”, a w tym ustępie są wymienione i Krajowa Rada Sądownictwa, i Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, a teraz będzie Krajowa Rada Prokuratury. Można te instytucje wymieniać, ale wtedy ten przepis będzie ogromny.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dobrze, niech będzie. Wygląda na to, że to tylko zgłoszenie.)

Tak, to jest tylko zgłoszenie kandydatów, a samo głosowanie jest już w następnym artykule.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję bardzo.

Dobrze, że wyjaśniliśmy te wątpliwości.

Pan senator Piotrowicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja w kwestii tej wzmianki: „o których mowa w art. 92 ust. 1”. Można by było wymienić te podmioty, wtedy byłoby to w pełni jasne.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Myślę, że nie jest źle. Oczywiście zawsze mogłoby być inaczej, ale skoro jest tak, to...

(Senator Piotr Andrzejewski: A lepsze jest wrogiem dobrego.)

Właśnie tak. Musimy ten projekt teraz przegłosować, tak?

(Głos z sali: Tak.)

W takim razie poddaję ten projekt pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem przedstawionego państwu projektu? (7)

Dziękuję.

Panowie Senatorowie, jeszcze wprowadziłbym taki dodatkowy punkt...

(Głos z sali: A kto będzie reprezentantem wnioskodawców?)

(Głos z sali: Przewodniczący.)

Tak, dobrze, zobowiązuje się do tego.

Panowie, à propos regulaminu chciałbym zaproponować, żebyśmy może wspólnie się zastanowili – ja mam pewną propozycję i za chwileczkę o niej powiem – nad jeszcze jedną zmianą regulaminu. Zastanawiam się, czy przy okazji nie moglibyśmy szybko tego wypracować, jeżeli byłaby ogólna zgoda. Mianowicie chodzi mi o przedstawianie projektów uchwał okolicznościowych. Coś z tym trzeba by zrobić. Zastanawiałem się nad tym razem z naszymi prawnikami. Oczywiście nie możemy tutaj zrobić jakichś nadzwyczajnych ograniczeń, bo każdy ma swoje prawa, chodzi raczej o to, żeby to w pewnym sensie ucywilizować. I wydaje się, że jedyną drogą byłoby wyznaczenie jakiegoś terminu poprzedzającego zgłoszenie tej uchwały. Ja bym zaproponował, żeby to był okres na przykład pięciu tygodni przed daną okolicznością.

Senator Zbigniew Romaszewski:

A co w sytuacji, gdy ktoś na przykład umrze? Czy przewidzimy jego śmierć pięć tygodni wcześniej?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

No właśnie. Proszę bardzo, pan dyrektor chciałby zabrać głos w tej kwestii.

**Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu
Roman Kapeliński:**

Szanowni Państwo!

Te zmiany, nad którymi pracuje Komisja Spraw Unii Europejskiej – wynikające z traktatu z Lizbony – powodują, że zawarte w regulaminie przepisy dotyczące w ogóle uchwał Senatu stają się nieaktualne, bo regulamin wspomina teraz tak naprawdę tylko o uchwałach okolicznościowych oraz o uchwałach dotyczących zmian regulaminu. Chodzi więc o to, aby te przepisy stały się bardziej uniwersalne, aby mogły dotyczyć uchwał czy opinii Senatu w sprawach dotyczących członkostwa w Unii Europejskiej. I wypracowaliśmy odpowiednią zmianę, która nadaje tym przepisom taki uniwersalny charakter. Jeżeli państwo się zgodzicie, w nich nie będzie już wzmianki o uchwałach okolicznościowych, bo nie będzie takiej potrzeby. To będą ogólne przepisy dotyczące wszystkich uchwał. Po konsultacji z Komisją Spraw Unii Europejskiej i z panem marszałkiem Senatu wczoraj zaproponowaliśmy – to będzie jeszcze oczywiście przedmiotem prac, bo zdaje się, dzisiaj ten projekt zostanie wniesiony przez grupę dziesięciu senatorów do łaski marszałkowskiej – aby ogólnie obowiązywała zasada

trzech czytań w przypadku uchwał Senatu czy projektów uchwał Senatu i żeby wprowadzić modyfikacje, które przyspieszą postępowanie wtedy, kiedy będzie taka potrzeba i możliwość, to znaczy pan marszałek – tak jak dzisiaj jest w przypadku uchwał okolicznościowych – będzie mógł skracać terminy na zapoznanie się senatorów z uchwałą, chodzi o ten czternastodniowy i siedmiodniowy termin na wyznaczenie pierwszego czytania. W tym przepisie będzie także jasno wskazana możliwość łączenia projektów, to znaczy jeżeli komisja czy komisje obradujące wspólnie stwierdzą, że zakres tematyczny projektów jest podobny, będzie możliwe jedno sprawozdanie i to będzie efekt działania komisji. I wreszcie kolejna sprawa. Projekty uchwał, co do których będzie zgoda wszystkich klubów i kół senackich, pan marszałek będzie mógł skierować na posiedzenie Senatu, ale z pominięciem pierwszego czytania, bo wtedy oczywiście nie będzie już potrzeby, żeby komisje to czytały. Jeżeli będzie potrzeba wprowadzenia jakichś poprawek w czasie drugiego czytania, to oczywiście będzie taka możliwość. Ale właśnie wtedy, kiedy jest zgoda odnośnie do tekstu, nie ma potrzeby przeprowadzania pierwszego czytania, od razu będzie to trafiało na posiedzenie Senatu i jeżeli nie będzie żadnych poprawek, to wtedy będzie można od razu taki projekt uchwalić.

(Głos z sali: Taka szybka ścieżka.)

Tak, to będzie taka szybka ścieżka.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Załóżmy, że ktoś by wniósł projekt w sprawie Związku Polaków na Białorusi i za pół roku byśmy mieli tekst o znaczeniu historycznym.)

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

W tej sprawie już było dużo różnych pomysłów i rzeczywiście każdy z nich ma plusy i minusy, ale oczywiście zgadzam się z racjami pana marszałka. Chciałem wywołać ten temat, żebyśmy się nad nim zastanowili, a okazuje się, że grupa senatorów już nad tym pracuje. Bardzo się cieszę, może to będzie rozwiązanie, które zadowoli nas wszystkich.

Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Bardzo się cieszę, że pan przewodniczący poruszył ten temat, bo to wymaga jednak rozpoznania materii, które regulujemy. To uproszczenie jest bardzo ryzykowne, ponieważ my mamy do czynienia z zupełnie innymi uchwałami i nie można zgłajszachtować tego czy powiedzieć, że uchwały wynikające z traktatu lizbońskiego, które tak naprawdę są uchwałami konsultacyjnymi dotyczącymi legislacji unijnej, są zrównywane z uchwałami legislacyjnymi. To powinno być uregulowane nie tyle w regulaminie, ile w ustawie. Wiem, że były dwa projekty takiej ustawy, jeszcze na początku tego roku. Jeden z tych projektów był u marszałka Komorowskiego, nie wiem, co się z nim dalej dzieje. Drugi to był, z tego, co wiem, jakiś projekt PiS, też go widziałem, i tam był problem udziału w tym prezydenta.

Traktat lizboński przewiduje zwiększenie roli parlamentu i przewiduje opinowanie, z tym że ono jest określone terminami, bo jeżeli jest to przemilczane, to traktuje się to jak zgodę. Tak więc obligują nas tam terminy. Proszę pamiętać, że to robi nie sam Senat, tylko Sejm i Senat, i tutaj problem tych kompetencji, zestrojania ich jest

bardzo istotny, do tego dochodzi jeszcze kwestia utrzymania terminu. Tak więc zgodnie z traktatem lizbońskim część kompetencji mają organa władzy wykonawczej, ale jest ogromna ilość kompetencji dla władzy ustawodawczej.

I wydaje mi się bardzo ryzykowne złączenie tych dwóch celów i przedmiotów wydawania uchwał. Są bowiem te tradycyjne uchwały senackie, które mają różny charakter, ale są to raczej uchwały okolicznościowe. One rzeczywiście nie potrzebują trzech czytań. Z kolei ta uchwała związana z opiniowaniem absolutnie potrzebuje skrócenia terminów. Podkreślam: absolutnie potrzebuje skrócenia terminów! W związku z tym, jeżeli my przeprowadzamy trzy czytania, to trzeba też określić terminy doręczenia i stworzyć specjalny, wyjątkowy tryb dla uchwał opiniujących, konsultacyjnych w ramach prawodawstwa unijnego. Oczywiście jest taka potrzeba. Trzeba jednak rozważyć, czy mieszanie tych uchwał jest zasadne.

Po co przeprowadzaliśmy pierwsze czytanie na posiedzeniu komisji? Po to, żeby uniknąć tej strasznej debaty, kiedy każdy senator jest mądry i każdy ma prawo zabrać głos i poprawić jedno zdanie, jedną kropkę, jeden przecinek – wiemy, jak to wygląda. A jeszcze marszałek cofnie to cztery czy pięć razy do komisji, bo coś mu się nie będzie podobało, i będziemy procedować tak, jak w sprawie krzyża. I to będzie jeszcze prowadziło do podziałów. Dlatego ten, kto jest zainteresowany... To jest ratio legis tego, co zrobiliśmy niedawno. Chodzi o to, żeby pierwsze czytanie, gdy zgłasza się poprawki, było na forum komisji, a przecież każdy senator ma prawo przyjść na posiedzenie komisji, i żeby nie było to roztrząsane... Bo często są sprawy sporne, tak jak kwestia Białorusi, i trzeba wysłuchać – może jednak lepiej na posiedzeniu komisji – ministra spraw zagranicznych, bo jest to delikatny problem, może to prowadzić do zadrażnień z Rosją czy innych zadrażnień. Możemy chcieć podjąć jakąś uchwałę... Ja nie wiem, czy zawsze należy robić publiczną dyskusję, wolną trybunę, bo te uchwały mogą być ważnym krokiem w stosunkach międzynarodowych. One mają przecież różną rangę. Gdy na przykład chodzi o uczczenie rocznic: dwieście pięćdziesiątej czyjejs śmierci czy ogłoszenia Statutu Łaskiego, to tu można sobie pozwolić na publiczną debatę, ale gdy to dotyczy bardzo często aktualnej polityki państwa... Myślę, że to drugi argument, który wskazuje, że lepiej pierwszego czytania nie przeprowadzać na forum publicznym. Jeśli robimy to w dwóch czytaniach, to pomijanie pierwszego jest zabiegiem ściśle formalnym, bo tak naprawdę jest w dwóch czytaniach. Rozumiem, że w takiej sytuacji jest to wyjątek, że marszałek może... Dobrze, to marszałek może również zawsze odesłać do komisji. Wydaje mi się jednak, że nie powinniśmy nadmiernie wydłużać procedowania, a ten argument dotyczący rozdzielenia tych uchwał konsultacyjnych... W ogóle cały dział powinien dotyczyć nie tyle podejmowania uchwał, ile konsultacji w kwestii podejmowania i zmiany prawa wtórnego unijnego. Ja nie jestem jeszcze gotowy, żeby zaproponować rozwiązania, ale myślę, że marszałek ma pewne intuicje. Musimy jednak patrzeć, jak to będzie wyglądało systemowo i praktycznie. Jeśli chodzi o prawo unijne, to w traktacie lizbońskim jest to novum, które wymaga ogromnej dyscypliny w kwestii zarówno terminów, jak i przygotowania materiału oraz rozpoznania, bo materia jest bardzo często dosyć skomplikowana. Oczywiście nie zawsze, bo jak będą zmieniać, powiedzmy, wielkości ogórka, to nie będzie to skomplikowane, ale są sprawy naprawdę skomplikowane.

Przepraszam za przydługie wystąpienie, ale zagadnienie jest bardzo poważne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbigniew Szaleniec:

Tak, to ważna sprawa. Nie chciałbym jednak już udzielać głosu panu dyrektorowi, ponieważ jak dostaniemy materiał, to wtedy będziemy mogli się odnieść do tego i dyskutować, a dzisiaj byłoby chyba troszkę przedwcześnie. Cieszę się jednak, że wszyscy panowie zauważają, iż ten temat należy jakoś rozważyć i być może przyjąć nowe rozwiązania w tym zakresie.

Panowie Senatorowie, ja chciałbym zapowiedzieć jeszcze, że prawdopodobnie jutro zaproponuję posiedzenie komisji w sprawie pana senatora Ryszki, bo dzisiaj lub jutro mamy mieć opinię biura analiz. Tak więc, żeby nie przeciągać tej sprawy, proponowałbym, żebyśmy zajęli się jeszcze tym. Marszałek nam przesunął czas rozpatrzenia wniosku do 1 marca, więc musielibyśmy się spotykać specjalnie po posiedzeniu, a wydaje się, że nikomu z nas na tym nie zależy, dlatego prawdopodobnie jutro zaproponuję posiedzenie komisji.

A teraz, proszę państwa, zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 36)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851